

Jan III Sobieski. Rzeczpospolita zwycięska [TPCT 425]

Gdy spojrzymy na rządy Jana III Sobieskiego, dostrzeżemy, że jest to epoka pełna paradoksów. Z jednej strony jego zwycięstwa militarne i polityczna zręczność przyniosły Rzeczypospolitej chwałę, osadziły ją mocniej po czasach potężnej destabilizacji i na nowo umocniły. Z drugiej zaś strony, wewnętrzne problemy i brak wsparcia ze strony części elit ograniczały możliwości realizacji jego ambitnych planów.

Nie ma co do tego wątpliwości: większość historiografii przedstawia panowanie Jana III Sobieskiego w dość jednoznacznie pozytywnym świetle, zwłaszcza przez pryzmat jego wielkiego zwycięstwa pod Wiedniem w 1683 roku. Ten triumf stał się symbolem jego rządów i wizytówką Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Niemniej jednak obraz Sobieskiego, sprowadzający go do zwycięskiego wodza, jest uproszczeniem, które nie oddaje pełni jego politycznej działalności ani złożoności czasów, w których przyszło mu rządzić. Wystarczy zdać sobie sprawę, że jego aktywność publiczna przypadła na czas powstania Chmielnickiego, wojny polsko-rosyjskiej i potopu szwedzkiego, a także na rozrost znaczenia instytucji *liberum veto* i powolnej anarchizacji państwa. Mówić o czasach niepokoju – przywołując tę epokę – to nic nie powiedzieć. Państwo domagało się istotnej reformy, wzmocnienia i ustabilizowania granic. To z tymi wyzwaniem przyszło się zmierzyć obranemu na tron polski 350 lat temu Janowi III Sobieskiemu. Czym była zatem jego idea i praktyka polityczna?

Zacznijmy od kontekstu, w jakim Jan III Sobieski obejmował tron. Rzeczpospolita w drugiej połowie XVII wieku była państwem wciąż potężnym, ale już zmagającym się z wewnętrznymi trudnościami i zewnętrznymi zagrożeniami. Sobieski, wybrany na króla w 1674 roku, miał za sobą długą i pełną sukcesów karierę wojskową, której kulminacją było zwycięstwo nad Turkami pod Chocimiem w 1673 roku. To właśnie te sukcesy militarne, a także umiejętność prowadzenia skutecznej polityki, zapewniły mu poparcie szlachty i ostatecznie samą koronę. Jednakże objęcie tronu nie oznaczało końca wyzwań. Wręcz przeciwnie! Rzeczpospolita była rozdarta wewnętrznymi konfliktami, magnateria walczyła o swoje wpływy, a unia polsko-litewska nie zawsze była harmonijna. Sobieski musiał lawirować między różnymi frakcjami i interesami, starając się utrzymać jedność państwa. Mimo to, udało mu się skupić na najważniejszych celach: obronie granic i utrzymaniu stabilności wewnętrznej.

Wielkim testem dla Sobieskiego była wojna z Imperium Osmańskim. Bitwa pod Wiedniem w 1683 roku stała się symbolem jego panowania i jednym z najważniejszych momentów w historii Europy. Gdy Turcy oblegali Wiedeń, Sobieski stanął na czele koalicji chrześcijańskiej i w spektakularny sposób pokonał armię osmańską. To zwycięstwo nie tylko ocaliło Wiedeń, ale także odwróciło bieg historii, zatrzymując ekspansję turecką w Europie. Sobieski zyskał przydomek „Obrońcy Chrześcijaństwa” i na trwałe zapisał się w annałach historii. Jednakże *wiktoria wiedeńska* to nie tylko heroiczna narracja, ale także skomplikowana gra dyplomatyczna. Sobieski musiał zmierzyć się z niechęcią niektórych sojuszników, w tym Habsburgów, którzy mimo wdzięczności za uratowanie ich stolicy, obawiali się wzrostu wpływów Rzeczypospolitej. Polityka wewnętrzna również była pełna wyzwań –

magnateria starała się wykorzystać każdą okazję do umocnienia swoich pozycji, a reformy niezbędne do wzmocnienia państwa były często blokowane.

Sobieski miał świadomość, że suwerenność państwa zależy nie tylko od jego siły militarnej, ale również od wewnętrznej spójności i stabilności politycznej. Jego filozofia polityczna kładła nacisk na wewnętrzne reformy, które miały wzmocnić państwo. Z jednej strony dążył do ograniczenia nadużyć magnackich i wzmocnienia władzy królewskiej, z drugiej zaś promował dialog i współpracę z sejmem. Jego podejście można określić jako próbę harmonizacji interesów różnych grup społecznych w celu utrzymania suwerenności i niezależności Rzeczypospolitej. Jego polityczne działania wskazują, że pojmował władzę królewską jako coś więcej niż tylko ceremonialną rolę. Dążył do centralizacji władzy, co jednak nie oznaczało despotyzmu – był bowiem świadomy tradycji wolnościowych polskiej szlachty, a jednocześnie myślał dalekosiężnie przez pryzmat polskiej formy dynastyczności.

Gdy spojrzymy na rządy Jana III Sobieskiego, dostrzeżemy, że jest to epoka pełna paradoksów. Z jednej strony jego zwycięstwa militarne i polityczna zręczność przyniosły Rzeczypospolitej chwałę, osadziły ją mocniej po czasach potężnej destabilizacji i na nowo umocniły. Z drugiej zaś strony, wewnętrzne problemy i brak wsparcia ze strony części elit ograniczały możliwości realizacji jego ambitnych planów. Co więcej, pewne posunięcia nie przynosiły pożądaných rezultatów, nie utrwały interesów państwa, a wikały je w skomplikowaną sieć zależności międzynarodowych, które okazały się brzemiennie w skutki. Niemniej jednak Jan III Sobieski jest w pamięci zbiorowej symbolem ambitnej polityki międzynarodowej, siły płynącej z polskiej myśli politycznej i praktyki wojskowej, a także próby zbudowania jedności

narodowej wokół wspólnej agendy, nie wbrew wspólnotnie politycznej. Czy jesteśmy dziś zdolni do sięgania po tę tradycję, bez nużącego obśmiewania „husarii”, lecz odwagi przeciwstawiania się niepewnym czasom i ambitnej polityk państwowej? Z pewnością warto bliżej się jej przyjrzeć.

Jan Czerniecki

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
